

Ewangelia Łukasza

Rozdział 4

1. A Jezus, pełen Ducha świętego, wrócił się od Jordanu i zaprowadzon jest od Ducha na puszcza, 2. i był przez czterdzieści dni, kuszon od diabła. A nie jadł nic w one dni, a gdy się one kończyły, łaknął. 3. I rzekł mu diabeł: Jeśliś jest syn Boży, rzecz kamieniowi temu, aby się zstał chlebem. 4. I odpowiedział mu Jezus: Napisano jest: Iż nie samym chlebem żywie człowiek, ale wszelkim słowem Bożym. 5. I wwiódł go diabeł na górę wysoką, i ukazał mu wszystkie królestwa wszego świata w ocmgnieniu. 6. I rzekł mu: Tobie dam władzą tę wszystkę i chwałę ich, bo mnie podane są, a komu chcę, dawam je. 7. Ty tedy, jeśli się pokłonisz przede mną, będą twoje wszystkie. 8. A odpowiadając Jezus, rzekł mu: Napisano jest, Panu Bogu twemu będziesz się kłaniał i jemu samemu służył. 9. I wiódł go do Jeruzalem, a postawił go na ganku kościelnym i rzekł mu: Jeśliś jest syn Boży, zrzuć się stąd na dół. 10. Abowiem napisano jest, że Anjołom swym rozkazał o tobie, aby cię strzegli. 11. a iż cię na ręku nosić będą, byś snadź nie obraził o kamień nogi twojej. 12. A odpowiadając Jezus, rzekł mu: Powiedziano jest: Nie będziesz kusił Pana Boga twego. 13. A skończywszy wszystko kuszenie, diabeł odszedł od niego aż do czasu. 14. A Jezus wrócił się w mocy Ducha do Galilejej, a wyszła o nim sława po wszystkiej krainie. 15. A on nauczał w bóżnicach ich i był wielce ważony u wszystkich. 16. I przyszedł do Nazaret, gdzie był wychowan, i wszedł według zwyczaju swego w dzień sobotni do bóżnicy i wstał czytać. 17. I podano mu księgi Izajasza proroka. A otworzywszy księgi, znalazł miejsce, gdzie było napisano: 18. Duch Pański nade mną: dlatego mię pomazał, abym opowiadał Ewanielią ubogim; posłał mię, abych uzdrowił skruszone na sercu, 19. abych opowiadał więźniom wypuszczenie i ślepym przejźnienie, żebym wypuścił na wolność znęzione i opowiadał rok Pański przyjemny i dzień odpłaty. 20. A zamknąwszy księgi, oddał słudze i siadł. A oczy wszystkich w bóżnicy były weń wlepione. 21. I począł do nich mówić: Iż się dziś spełniło to pismo w uszach waszych. 22. A wszyscy dawali mu świadectwo i dziwowali się wdzięcznym słowom, które pochodziły z ust jego, i mówili: Iż ten nie jest syn Jozefów? 23. I rzekł im: Pewnie mi rzeczenie tę przypowieść: Lekarzu, ulecz samego siebie. Jako wiele rzeczy słyszeliśmy uczynionych w Kafarnaum, uczyn i tu, w ojczyźnie twojej. 24. I rzekł: Zaprawdę wam powiadam, iż żaden prorok nie jest przyjemny w ojczyźnie swojej. 25. W prawdzie mówię wam, było wiele wdów za dni Eliaszowych w Izraelu, gdy było zamknięte niebo do trzech lat i sześci miesięcy, gdy był wielki głód po wszystkiej ziemi, 26. a do żadnej z nich nie był posłan Elias, jedno do Sarepty Sydońskiej, do niewiasty wdowy. 27. I wiele trędowatych było w Izraelu za Elizeusza proroka, a żaden z nich nie był oczyszczon, jedno Naaman Syrianin. 28. I napelnieni są wszyscy gniewu w bóżnicy, słysząc to. 29. I wstali, i wyrzucili go z miasta, i wywiedli go aż na wierzch góry, na której miasto ich zbudowane było, aby go zrzucili. 30. A on, przeszedłszy przez pośrzodek ich, uszedł. 31. I zstąpił do Kafarnaum, miasta Galilejskiego, i tam ich nauczał w szabbaty. 32. I zdumiewali się nad nauką jego, bo była z władzą mowa jego. 33. A w

bóźnicy był człowiek mający czarta nieczystego i zawołał wielkim głosem, **34.** mówiąc: Niechaj! Co nam i tobie, Jezusie Nazareński? Przyszedłeś zatracić nas? Znam cię, ktoś jest, Święty Boży! **35.** I sfukał go Jezus, mówiąc: Zamilkni a wynidź z niego! A czart porzuciwszy go w pośrzodek, wyszedł od niego i nic mu nie zaszkodził. **36.** I padł strach na wszystkie, i rozmawiali jeden do drugiego, mówiąc: Cóż to za słowo, iż z władzą i mocą rozkazuje duchom nieczystym, a wychodzą? **37.** I rozchodziła się sława o nim na wszelkie miejsce krainy. **38.** A powstawszy Jezus z bóźnice, wszedł do domu Szymonowego. A świekra Szymonowa zjęta była gorączką wielką. I prosili go za nią. **39.** I stojąc nad nią rozkazał gorączce, i opuściła ją. A natychmiast wstawszy, służyła im. **40.** A gdy zaszło słońce, wszyscy, którzy mieli chorujące rozlicznymi niemocami, przywozili je do niego. A on na każdego kładąc ręce, uzdrawiał je. **41.** A wychodzili czarci z wielu ich, wołając i mówiąc: Iżeś ty jest syn Boży! A łając nie dopuszczał im mówić, że wiedzieli, iż on jest Chrystusem. **42.** A gdy był dzień, wyszedszy, szedł na puste miejsce, a rzesze go szukały. I przyszły aż do niego, i zatrzymawały go, aby nie odchodził od nich. **43.** Którym on rzekł: Że i innym miastom potrzeba, abych opowiedział królestwo Boże: bom dlatego posłan. **44.** I kazał w bóźnicach Galilejskich.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.